Dane aktualne na dzień: 04-11-2026 13:09

Link do produktu: http://skladnica.harcerska.wroclaw.pl/tomasz-maracewicz-malgorzata-witczak-mokre-stopy-harce-wodne-na-obozie-p-1227.html



Tomasz Maracewicz, Małgorzata Witczak - Mokre stopy. Harce wodne na obozie

Cena	**38,00 zł**
Dostępność	**Dostępny**

Opis produktu

Wydawnictwo: Fundacja Jakobstaf
Okładka: twarda
Ilość stron: 160
Rok wydania: 2025

Harce wodne na obozie, czyli rzecz o zastępie Piżmaków

Rewelacyjna książka dla wszystkich organizatorów obozów harcerskich i nie tylko. Kompendium pomysłów i wiedzy dla organizujących wypoczynek nad wodą.

Książka niniejsza ma być pomocą i zachętą do wzbogacenia programów obozowych o wodne gry, zabawy i harce. Przeznaczona jest przede wszystkim dla drużyn „lądowych”, bo wodniaków do wodnych harców zachęcać nie trzeba. Co nie oznacza, że „granatowi” nie znajdą tu żadnej inspiracji do swoich działań. Wprost przeciwnie. Być może historia zastępu Piżmaków pozwoli im inaczej spojrzeć na swoje wodniactwo. Być może podsunie im nowe pomysły. Oby!

Książka składa się z dwóch części: pierwsza z nich opisuje przeróżne wodne przygody Piżmaków, a także zawiera opis licznych wodnych gier i prób, których Piżmaki na obozie doświadczyły. Opisy są krótkie, a zaproponowane gry i harce da się łatwo rozwijać i modyfikować.

Część druga, czyli „Wodna Harcopedia”, to zbiór różnych podpowiedzi i porad, a czasem po prostu przydatnych informacji, dzięki którym wodne gry, harce i próby mogą być jeszcze ciekawsze.

***

"Prymitywny żagiel wypełnił się tchnieniem wiatru, a „Kon-Tiki” wspomagana drągami, którymi Piżmaki odpychały się od dna, ruszyła w nieznane. Prawdę mówiąc, podróż nie należała do szczególnie imponujących. Srebrna Wyspa leżała w odległości zaledwie 800 m. Niemniej tratwie, wspomaganej dwoma wiosłami sterowymi, pokonanie tego odcinka zajęło prawie pół godziny. W chwili, gdy odległość była już zupełnie niewielka, chłopcy połapali się, że chociaż przeprawa okazała się stosunkowo prosta, to jednak eksploracja wyspy, ba, wyszukanie w linii trzcin dogodnego miejsca na lądowanie przy użyciu tak mało sterownego statku zakrawa na cud. A jednak udało się!"